III

Paryż

Adresy stowarzyszeń
K 1-11.

Pomiankowski [2]

do

Myślenice 8.9.1910

szt. 1

1

W Ośmiodziesiątą Rocznicę Imienin (19go Marca 1882.)
Naszego Kochanego Wieszcza
Bohdana Zaleskiego,
Weterani Polscy z r. 1831,
W Zakładzie Sgo Kazimierza
W Paryżu i Juvisy

Składają mu najserdeczniejsze powinszowania.

Józef Starzyk Burzyński
Józef Zdanowicz
Engel[?] Cinelli[?]
Tarkowski Andrzej
Leonard Retter[?]
Teodor Borkowski
Piotr Hyżewicz[?]
Ksiądz Józef Majewski
Michał Lisiecki[?]
Pilecki Stanisław
Borowski Szymon
Michałowski Jerzy[?]
Jasiński Karol
Franciszek Puż[?]

Ignacy A. Grudziński
Marszkowski[?]
Płaskowski
Pawłowski[?]
Ogonowski
J. Stungier[?]
Ks. Józef Makowski
Kap. S. Kazim.
Wincenty Kostrzewski
Alexander Biergiel[?]
Franciszek Milier[?]
Fijałek[?] Michał

Bernasiak Marcin żołnierz z Ostrołęki[?],
Nieumiejący pisać: XXX.
Za nieumiejętność i położenie krzyżyków przez Bernasiaka
Świadek Burzyński

Szanownemu i czcigodnemu

Józefowi Bohdanowi

Zaleskiemu

wdzięcznemu Lirnikowi narodowemu,

Przewodnikowi Szkoły Ukraińskiej poetów,

Posłowi na Sejm narodowy w r. 1831ym,

Wygnańcowi od lat 52ch na obcéj ziemi,

z powinszowaniem imienin dnia 19 Marca 1882 r.

Wdzięczni rodacy
i współwygnańcy.

Wśród ogólnego kataklizmu zdradzieckiem rozszarpaniem Ojczyzny naszej spowodowanego, który od przeszło stu lat trwając nie dozwala ustalić się sprawiedliwej równowadze politycznej w ogólnym systemacie państw europejskich, Opatrzność czuwała i czuwa bezustannie nad nieszczęśliwą Matką naszą, nie przestając jéj zsyłać mężów bądź dzielném ramieniem i bohaterskiemi czynami istnienie jéj przypominających, bądź

poświęceniem swoim bezgranicznem i męczeństwem sprawie pokrzywdzonego narodu sumienia ogółowi przywodzących, bądź wreszcie tych wybrańców, co potęgą słowa swego i niebiańskim dźwiękiem lutni swej utrzymują w narodzie i wznacniają potęgę ducha wzniosłego patryjotyzmu i nieograniczonego poświęcenia, - co nie dozwalają zagasnąć świętemu Zniczowi prastarych cnót i obyczajów i wdrażają silne poczucie najświętszych obowiązków na każdym z Polaków ciążących. - Wpośród tych mężów wielkich, szlachetnych, nieśmiertelnych, co natchnieniem ducha Bożego wiedzeni, na wzór dawnych trubadurów, nibelungów lub bardów północy, potrafili potęgą cudnych akkordów pełnego słowa podnieść ducha narodu, społęgować jego porywy wzniosłe i szlachetne i uczynić zdolnym do największych ofiar, co zdołali go wyrwać z otchłani toni żalu i rozpaczy, zlewając pieśnią swą łagodzący balsam na zbolałe rany jego - jedno z najzaszczytniejszych miejsc, Tobie bez wątpienia, ongiędy Nestorze nas, Liryku Ukraińskiej ziemi, z całą słusznością należy. - Imię Twe, jak długa i szeroka Polska, wszędzie ze czcią i uwielbieniem jest powtarzanem: dla potomności zapisane ono jest złotemi zgłoskami pamięci i uznania dla Twych prac i zasług tak w dziedzinie muz, jak i na zaszczytnem polu nieskazitelnego patryjotyzmu.
Gdy w roku 1831[m] biedna Matka nasza w tytanicznych zapasach z dzikim barbarzyńcą północy zmożona nanowo popadła w srogą i długą niewolę, Ty potęgą pieśni swej starałeś się koić zbytni żal i wlewać otuchę i nadzieję w zbolałe serca. - Wygnaniec, podobnie wielu innym, dzieliłeś z towarzyszami ciężki chleb niedoli, nie przestając krzepić duszy anielską muzyką dźwięcznych zwrotek, odtwarzających z taką potęgą uczucia wspomnienia drogiej Ci Ukrainy, którą cały urok poetyczności swych obrazów odtworzyć potrafiłeś. - Jeżeli nieśmiertelny Mickiewicz oddał nam w cudnych swych utworach Litwę, Tyś nam wrócił Ukrainę, tę ziemię klassyczną, wyrytą na kartach historyi naszej zapisaną, której pamięć nigdy nie zaginie w sercu Polaka, bo ta ziemia wydała nam tak[illegible]

Liryka, takiego Piewcę czysto-narodowego, oryginalnego, jakiego przed nim nie było - ani po nim nie będzie równego - bo ta ziemia kolebką Twą, drogi nasz i czcigodny Bohdanie.- Cześć Ci i sława nieskończona! Opatrzność w nagrodę Twych cnót niezrównanych, Twego serca wylanego dla Ojczyzny, zlała na Cię błogosławieństwo, jakiego nie każdemu dozwolono kosztować śmiertelnikowi.- Oto osiem krzyżyków całych przeliczyłeś na różańcu nieskalanego i pełnego zasług żywota: Ona Ci dozwoli jeszcze więcéj ich policzyć.- Niezbadane Jéj wyroki! jeszcze chwila, a może radość się stanie sprawiedliwości Bożéj i ludzkiéj - może dozwolenie Ci będzie jeszcze raz oglądać tę ziemię, którą tak ukochałeś - tę piękną Ukrainę, którą tak cudnie wyśpiewałeś w swych niezrównanych piosenkach.

Zebrani w dniu dzisiejszym Członkowie Towarzystwa Czytelni Polskiéj jak i wszyscy rodacy, przebywający w Paryżu, wielbiciele Twych cnót i zasług, w zbliżającym się dniu imienia świętego Patrona Twego, pospieszają Ci złożyć, czcigodny Nestorze, swoje najszczersze życzenia, jako hołd głębokiego szacunku i uznania dla Twéj osoby, łącząc się w jednogłośny okrzyk: „niech żyje nasz ukochany, czcigodny Józef-Bohdan!"—

Apolinary Uczniewski z Lublina!

J. Kaczyński

A. J. Kowalewski

Jan Lipnicki

Wojciech Szczukowski

Wojciech Kozirion ks. Jasiec-Zabłock.

Józef Horodyński

Wacław Malinowski

Stanisław Styczyński

Władysław Ostrowski

Reiff Maurycy Hulewicz

A. Szczepanowski

Sowiński

Fluder

Beyma

Wysocki

4

Towarzystwo PRACUJĄCYCH POLAKÓW w Paryżu



Zarosł nam pola piołun i chwast,
Wicher z ojczystych spędził nas gniazd,
Lecz syny dzielnych, z ich kości kość,
Do twardej pracy sił mamy dość.

Hejże za piły, dalej za młot!
Z czoła kroplisty sączy się pot,
Dym gryzie w oczy, starł barwę z lic,
Ręka stwardniała, hej! nic to... nic!

Byle nie stwardło serce na głaz,
Byle w niem czarnych nie było skaz.
Gdy krew leniwiej krąży wśród żył,
Któż nam to krzepkich dodaje sił?

Kto żdziera z duszy tęsknoty pleśń?
Ojcze Bohdanie! Twoja to pieśń!
Gdy przy warsztacie uderzym w chór,
Zda się zaszumiał ojczysty bór,

Z pól macierzanki buchnęła woń,
I pomknął, wichrem stepowy koń.
Tętnią kopyta zaszczęknie stal,
A myśl pomyka het... w siną dal,

Aż stanie w oczy domowy płot!
Hejże za piły, dalej za młot!
Nie zmoże praca, nie złamie trud,
Twa pieśń nas krzepi jak słodki miód!

Kto cię Lirniku zastąpi — kto?
Ojcze BOHDANIE, żyj nam lat sto!

[illegible]

Zytrzonowicz i Stefan

Władysław Ostrowski

Stanisław Szczyński

J Krzanowski

Jan Zaremba siedlarz
Rue Joubert 3.

Edward Szymański

Karol Strauss

Edward Konarski

Józef Gedler

Off Strauss Rue des Fossés-Saint-Jacques 24

Stanisław [illegible]

Józef Fersecki

[illegible] Łaszkowski

Załuski

Aleksander Dobrzański

Michał [illegible]

[illegible] [illegible]ński

Władysław [illegible]

Franciszek [illegible]liński

Seweryn Szymanowski

Ludwik Ogonowski

[illegible]elm Wilkowiak

Adolf Reiff

Henri Kowalski

Józefowi Bohdanowi

ZALESKIEMU

Patryocie i Wieszczowi Polski

w dniu ośmdziesięcioletniej rocznicy

JEGO IMIENIN

Towarzystwo filharmoniczne polskie w Paryżu

19 Marca 1882 roku.

[illegible]

[illegible]

Franciszek Pławiński

A. [illegible]

Roman [illegible]

[illegible] Szymański

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Maria Grodzińska

Kazimierz Hekk.

Daniel Eberlin

Emilian [illegible]

Alfred Tessier

Józef [illegible]

Edward [illegible]

Eugeniusz [illegible]

[illegible] Morawski

Antoni [illegible]

Dyrektor [illegible] Cesa

Maria Walkowiak

Anzelme Walkowiak

Fernand Walkowiak

Adamine Walkowiak

Józef Ranko

F. Plaunewska

iah

iak

rk

riak

Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu,

[illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], w dzień jego imienin składają [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], byli uczniowie szkoły [illegible].

[illegible] E. [illegible]

Juljusz Jasiewicz

Wacław Gasztowtt [illegible] Zwierkowski Bolesław Jesiotrzyński

[illegible] [illegible]

Stanisław Kozakiewicz [illegible]

Dominik Zolewski Walery Stauszewski [illegible] [illegible] Emile [illegible]

[illegible] H. [illegible] [illegible]

Jan Kanty Grzegorowicz A. [illegible]

[illegible] Artur Berecki [illegible] [illegible]

A. M. Kowalski



Nauczyciele i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Zaleskiemu.

Stanisław Malinowski

[illegible], dnia 19^go^ Marca 1882.

W. Gasztowtt

Emile Pruszkowski

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Kossiłowski

[illegible] Zaleski

S. Zwierkowski

[illegible]

Adolf Święcicki

Jan Stodolkiewicz

Jan Karwowski

Kazimierz Przecławski

Ladislas Okrecki

E. Sołtomin

Ludwik Lebegiński

Kajetan Młodowski

Władysław Sztuart

Alfons Hajdukiewicz

Antoni Rusiecki

Henryk Krochmalski

Emmanuel Mękarski

F. Grąbczewski

Kazimierz Dobrzycki

Tadeusz Pleśniewski

Witold Zychoń

[illegible]
[illegible]
Su[illegible]
A[illegible]
ny[illegible]
[illegible]
Sa[illegible]
F[illegible]
Ju[illegible]
you[illegible]
Em[illegible]
Ka[illegible]
gu[illegible]
A[illegible]
M[illegible]
Pa[illegible]

Władysław Stodołkiewicz Adamowicz Cisłowski
Karol Horodyński Gaetan Domański
Piotr Nowalewski
Aleksander Sosnowski Kazimierz Gregorowicz
Zygmunt Lipski Bronisław Bukowski
Hamuda [illegible] Juliusz Stempowski
Sosnowski Józef Antoni Sołotkin
Sołotko Witolde Ludwik Tudycki
Juliusz Żukowski Jedynowicz Seweryn
Józef Szermentowski Karol [illegible]
Emil Cybulski Antoni Mieszkowski
Karol Milewski
Juliusz Piaskowski
Albert Kierzkowski Antoni Krasowski
Wincenty Poczobut Pawelski [illegible]
Paul Lebeginski Wroczyński Jeziorka W.
Gajdzinski [illegible]

Sosnowska Anna de Orlanow

[Wilno] 10. V. 1925 [depesza] Janina [illegible]
[illegible] 23. II. 1924] [depesza]: Sosnowski Julian

. . . . . Jan

Sz. 2 [karta]

Part 2

[illegible]

[illegible]

INDICATIONS DE SERVICE.

Télégramme.

TIMBRE À DATE.



Pour ... de ... N° ... Mots ... Dépôt le ... à ... h. ... m. du ...

Modèle n° 22.

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxes, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)

Temu co wskrzesił i dla pokoleń następnych przechował dźwięki liry Bojana, Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu, w dniu po raz osiemdziesiąty powtarzającego się dla święta Jego, niżej podpisani składają powinszowania, życzenia i podziękowania serdeczne.

T. Miłkowski (T. T. Jeż).
M. Wściekliza
Br. Abakanowicz
Dr Zygmunt Wróblewski.
T. Tomaszewicz
[illegible]
Ludwik Straszewicz
Edward Loevy
Kazimierz Sosnowski
Jan Dennysz.
Marya [illegible]
[illegible]
Bronisława Załuska
Ludwik Pellier
Bronisława [illegible]
Dr. Jan Hass
Józef Chełmoński

Składamy hołd czci i uwielbienia – naszemu wielkiemu poecie, naszemu wielkiemu patryjocie, Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu, w 80tą rocznicę Jego Imienin.

F. H. Duchiński

Marya Gorska

Julia Jabłonowska

Helena Gorecka

Kazimiera Dzieduszycka

[illegible] Dzieduszycki

Jan Kozłowski

Wiktor Jaranowski

Dr Sabatowski

Flo: Sabatowska

Ksaw. Mazurkiewicz

W Mazurkiewicz

Koździkowska

Antonina Milkowska

Aniela Wisłocka

Pauline Czapska

Kazimiera Szakowska

Marja Kozubiewicz

Adam Dottlok

Ad multos annos! Wieszczowi Ukrajiny

Bohdanowi Zaleskiemu

Polacy Wielbiciele, w Paryżu

19go Marca 1882.

Leonard Niedźwiecki

Chowrynski z [illegible]

[illegible]

Władysław [illegible]

Gawroński Kazimierz z Krakowa

Borkowski [illegible] z [illegible]

Wincenty Bynyński z Wilna

Wład. Laskowicz

Adam Kozłowski z Krakowskiego

Piotr Wyszomirski z [illegible]

Wincenty Marunkiewicz

[illegible] z [illegible] Paris

Władysław [illegible] z [illegible]

Józef [illegible] z [illegible]

Ur: Wacław [illegible] z [illegible]

[illegible] z [illegible]

Antoni Szaniawski z Kaliszа

[illegible] Bystrzonowski Stefan [illegible]

M. Białkowski z [illegible]

J. [illegible] z [illegible]

A. Sokołowski z [illegible]

Stanisław Koewentarz z Podlasia Dr w Paryżu

R. J. Jaworowski i Władysław Jaworowski [illegible]

[illegible] z [illegible]

Ildefons Chodakowski z Litwy

Zygmunt Czaskowski z Ukrainy

Wł. Dąbrowski z Ukrainy

[illegible] z Płockiego

Józef [illegible] z [illegible]

[illegible] Wrześniewski z Płockiego

Gorkowski Kanut z Wołynia

[illegible] z [illegible]

Hipolit Błotnicki z Ukrainy

[illegible] z [illegible]

Adolf Zagiel z Warszawy

J. Nepomucen Rayski, b: Właść: Dóbr Stawzianki [illegible]

Władysław Mickiewicz

Władysław Umiastowski z Prus [illegible]

Apolinary Porzerski z Porzerż na Żmudzi

Józef Charytański z Lubelskiego

Ludomir Babielski z Płockiego

Józef Babielski brat dto

Franciszek Baranowski z Wołynia

J. L. Kozubowski z Warszawy

Kalixt Wolski z Lubelskiego

Anna Wolska córka z Ameryki

Kozubowsky z Warszawy

Alfons Szykiewicz z Warszawy

Aleksander Chodźko z Krzywicz [illegible]

Sylwester Staniewicz z Wileńskiego województwa

[illegible]

M. Babirski syn

Juliusz Wołowski dto z Warszawy

Mme Aleksandra Stryjeńska

Felix Michałowski z Lublina

Kazimierz Szydłowski z Wilna

Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu.

w dniu imienin [illegible] [illegible] składają [illegible] [illegible] swoje imiona

[illegible] [illegible] Marca 1882.

Michał Żmigrodzki z Ukrainy

Zaleski Stanisław malarz z Łęczycy

Wiktorya Zaleska z Paryża

Marii Fedorowicz

Wiktorya Rycharska z Warszawy

Bronisław Korakiewicz z Płocka

[illegible] z Lublina

[illegible]górski syn emigranta

Dr Federowicz z Warszawy

[illegible] z Lublina

Bolesław [illegible] z Londynu

[illegible]

[illegible]

Alida Gasztowtt

Marja Stępinska

Józef Gałęzowski

Amelia Gałęzowska

Wiktorya Gałęzowska

Balbina Gałęzowska

Teodor Szretter

Dr Święcicki z Litwy

W [illegible] Urodzin

[illegible] Wieszcza

Bohdana Zaleskiego

podpisani Polacy w Paryżu

Składamy Mu [illegible] powinszowania

19. Marca 188[illegible]

[illegible] Pankowski.

Pluszczewski student Medycyny.

L. Wysocki —

[illegible] —

A. Konopacki

A. Plucinski — Karol Krause

C. Plucinski i Żona jego.

K. Grzeszczewicz

F. [illegible]

F. Cieczynski

S. Kowalski

C. Kamieński.

Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu
Lirnikowi Ukraińskiemu
Poecie narodowemu

w dzień imienin dnia 19. Marca 1882 r. najserdeczniejsze życzenia składają wielbiciele Jego utworów i towarzysze wygnania na obcej ziemi.

Emilia z Jacewiczów Zychoniowa z Francyi
Marya z Kamenduwskich Niedzielska z Polski
[illegible] z Płockiego
[illegible]
[illegible] z Lublina
[illegible]
Anna Bużkowska z Rzymu
Bolesław Glicińske z Lublina

[illegible]

L. Kurwonska
M. Karwowska
X. Roman Wilczyński
Józ. Piliński
[illegible]
Leon Ostrom
Jan Kanty Grzegorowicz

Walentyna Plucińska
Ks. Jan Jański
Bronisław Korakiewicz z Płocka

Ostatniemu na Emigracii Posłowi Sejmu Narodowego, Poecie i Wieszczowi, Józefowi Zaleskiemu, cześć, wdzięczność i uwielbienie od rodaków w Paryżu.
W dniu Imienin 19 Marca 1882.

Ignacy Odrowąż-Wysocki
K. Odrowąż Wysocka
Wiktorja Pstrycharska z Wierzynay

Elisabeth Wierzbicka
z domu Skabat [illegible] Nabielak

[illegible] Grabianka
[illegible]

Alexander Chmarec

Anna Chi[illegible]ska

Anna-Julija Chrzanowska

Teodor Chojnicki

A. Wagner [illegible]

Bronisław Wołowski

Emile Tomaszkiewicz

W osiemdziesięcioletnią rocznicę Twą
czcigodny Mężu i wielki ukochany
Poeto Polski składamy Ci w tych kilku
z serca płynących słowach naższe życzenia
i przynależny hołd uwielbienia; które
racz przyjąć na obcej gościnnej ziemi
od wdzięcznych i miłujących Cię

Rodaków.

Paryż d. Marca 1882 r.

Karolina Jaszowska.
Bronisław Jaszowski.
Zdzisław Jaszowski
Jadwiga Jaszowska
Józefa Amszyńska
Matylda Brückl
Marya Sielska.
Wiktorya Paszkowska
Marja Paszkowska
Ignacy Szebeko
Adam Paszkowski

Humnicki

Humnicki

W. Polańska

Michalina Szczygielska.

Helena Szczygielska,

Jerzy Ludwik Gniechocki

Dr Paweł Landowski

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]



Paris, le 19 Mars 1882.

Cieszymy się serdecznie, że przy sędziwej 80-cio letniej starości Szanownego Bohdana Zaleskiego, Łaskawy Bóg darzy Go zawsze, nie złém zdrowiem i swoją opieką.

Cześć zacnemu Bohdanowi Zaleskiemu, co umiłował Boga i nieszczęśliwą Polską Ojczyznę nad wszystko na świecie! Cześć Jego zasługom Krajowym, Literackim i cnotom domowym!

Paryż 19° Marca 1882 roku

[illegible]
J. Rosenthal
[illegible]
H. N. Bonkowski
Jan [illegible]
August Mieczkowski
Franciszek Stawiarski
Pułkownik

Jerkowski Kanut
Bystrzanowski Stefan.
Edward [illegible]
[illegible]
[illegible]

Zbiór podpisów Polskich, z powodu uroczystości
osiemdziesiątej rocznicy Bohdana Zaleskiego

Zaleski Stanisław

Kendzierski Stanislas.

Mickiewicz

A. Jerzy

W dowód wdzięczności, i rzetelnej życzliwości jako
Wieszczowi we wszech miar zasługującemu od Roda-
ków za podjęte prace, miłości Ojczyzny i Rodaków
Ojcu rodziny znajdującemu się także w obczyźnie
ma sobie za szczęście złożyć najszczersze powinszo-
wanie 80cio letniej pielgrzymki na tym padole
płaczu, z życzeniami pozostania Go jeszcze jako
w dobrym zdrowiu, i pociechy zesłanej od Naj-
wyższego–

Dzierżawca [illegible] Zaleski 6 Naczelnik Bandy
[illegible] na Wisłę pod Warszawą oraz Obywatel
Ziemski z pod Krakowa – z rodziną niżej podpisaną;

Wierna wielbicielka Czarnego Patryarchy i naj-
wierniejsza Jego sługa Matka Zaleski z 3ma Córkami–
ja Konstancja Zaleska–

[illegible]

(10. [illegible] 188[illegible])

[illegible]

Nowacki Julian.

Michał Staniszewski

Franciszek Mieszkowski.

Marcin Paczyński.

Szubert

Militoria Paczyńska

Jozef Ch[illegible]

Zb[illegible]ski

[illegible] znaku Krzyża [illegible] wieki.

Sosnowski – XXX

Paczyński – XXX

Świniarski – XXX

Za [illegible] położonych krzyżyków przez trzech naszych [illegible]

Świadek

[illegible]

Gdy starszych tylu, gdy godniejszych tyle
Składa Ci hołdy w uroczystą chwilę,
Jakże my biedni ubodzy i mali
[illegible] Tobie [illegible]
[illegible]
[illegible] my [illegible] mamy
[illegible]
Nie jesteśmy [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] mamy [illegible] gotowi
[illegible] dziś z serca.
[illegible]
[illegible] skromną modlitwę dziecinną,
Przyjm od nas Mistrzu [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] to grosz wdowi

[illegible]
L. [illegible]
[illegible]

19 [illegible] 188[illegible]



Naszemu Wiernemu Cześć
i Uszanowanie
w d. 19 Marca 1882
Pulcherja i Adam Prażmowscy
Bolesław Garczyński

Reçu de ______ fil ______ à 0 h 28

L'Employé, ______

Télégramme.

Indications de service.



Place du timbre à date.

Réexpédié à Chantiers

fil ______ à 10 h. 40

L'Employé,

______ m. du ______

VILLEPREUX PARIS 38254 16 14 9 30 = BOHDAN ZALESKI VILLEPREUX =
OLLEGOVVZROKN ZDROVVIA IVVSZYSKICH BLOGOSLAVVIENSTVV NAVVSERDECZNIEJ ZYCZEMY
KAINIENSKA FOSLOVVSKI BRANICKA JELOVVICKI BELEZOVVSCY GASZTOVVT :- KOSSILOVVSKI

Coller ici la partie de la bande Hughes portant collationnement de la dépêche.

Modèle n° 325.

[illegible]

[illegible]

[illegible] 8. 1. 1926

[illegible] 1926

[illegible] 1926

[illegible]

Ne m'effeuillez pas

39

BETIREN

AUTEUR DRAMATIQUE

106, Paris 106, boulevard Voltaire



[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

3

FERDINAND BURBA

[illegible]

[illegible]

M. et Mme J. Chełmoński

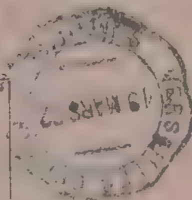
[illegible]

19 1852 [illegible]

Reçu de — Jo
fil — à — h. —
L'Employé,

Télégramme.

Place du timbre à date.



Réexpédié à —
fil — à — h. —
L'Employé,

Indications de service.

VILLEPREUX DE PARIS 10699 11 19 5/20 SR = ZALESKI BOHDAN VILLEPREUX =
NIEMOGONE OSOBISCIE SKLADA ELEKTRYCZNIE NAJZYVVSZE POVVINSZOVVANIA =
AUGUST CIESZKOVVSKI =

Janvier 1881. — Modèle n° 32.

Coller ici la partie de la bande Hughes portant collationnement de la dépêche.

Dla

Najprzezacniejszego

Poety

Naszego Bohdana Zaleskiego

w dniu Jego Imienin

1882. Roku 19. Marca

[illegible]

[illegible]

[illegible] nazawsze [illegible]

[illegible] Pióra w nas tak [illegible]

[illegible] pracy niezłomny w [illegible]

[illegible] Polski [illegible]

[illegible]

[illegible] nasz Bohdan Zaleski.

Składam w przynależnym [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 1853.

[illegible] Mości Wiesław [illegible]
[illegible] Mężu!

[illegible]

[illegible] obowiązek, a obowiązek równie [illegible] Naro-dowej manifestacyi której Ty nasz Bohdanie jesteś Bohaterem.

[illegible] Ciebie [illegible] Mężu [illegible]

[illegible] mieniu.

[illegible]

[illegible] 19 [illegible] 18[illegible]

[illegible] szacunkiem
[illegible]

TOWARZYSTWO HISTORYCZNO-LITERACKIE

BIBLIOTEKA POLSKA

W PARYŻU, 6, Quai d'Orleans

Czcigodny Panie,

W tej chwili odbieram telegram z Litwy, z Pińska... od pp. Nap. Ordy i Płotnickiego, którzy widać tygodnie o dacie urodzin Drogiego Pana informowani byli. Pewno jednak nie wątpisz, że życzenia ich nie mniej są żywe i szczere; przesyłam przeto natychmiast ich telegram i łączę wyrazy najgłębszego poważania i szacunku

Oddany Sługa

L. Gadon

18. Marca 1882.

Paryż, d. 20 marca 1882
49. B.d Haussmann.

Szanowny Panie Bohdanie,

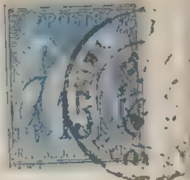
Proszę mi wybaczyć że tak późno przychodzę złożyć mu moje życzenia ale choroba żony mojej, i wyjazd do S.t Germain zajęły mi cały wczorajszy dzień.

Chwila ta bardzo przyjemna dla wszystkich Polaków, i dzień szczęśliwy dla nas wszystkich witać naszego zacnego wieszcza, i wpośród licznych kwiatów, proszę pozwolić zapisać moje i mojej żony imię, którzy wraz z drużyną przychodzą złożyć swoją cześć i uwielbienie

Dałby Bóg ażebyśmy jeszcze przez długie lata mogli się cieszyć tego Dziadunia i dziękować Stwórcy, że nam go przechowuje jako wzór cnót i zalet narodowych.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Dr Ksawery Gałęzowski





Monsieur

[illegible]

Seine & Oise Villepreux





Łaskawy Panie Prezesie!

Racz przyjąć w dniu swych imienin najlepsze i szczere życzenia od wiernego i pokornego sługi.

K. Stenzel

Paryż, 19go Marca 1882.
rue de Rivoli, 23.

Pont de Beauvoisin 14 [illegible] Marzec 1882

Szanownemu Panu Bohdanowi

Zaleskiemu

Wieszczowi narodowemu

Obrońcy niepodległości Polskiej

Opiekunowi Szkół i zakładów

dobroczynnych na emigracyi

Przyjacielowi Adama Mickiewicza

i całej rodziny

Hołd, uszanowanie i życzenia

składają niżej podpisani

[illegible] Wrzyniewicki [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

+

JMJ

Kochany Bohdanie ponawiam z całego serca w dzień twoich Imienin życzenia moje w 80 letniej rocznicy urodzin Twoich przesłane, bo nic innego ani Tobie ani sobie życzyć nie umiem, niech Sty Józef wspólny nasz patron raczy spełnienie ich wyprosić u Boga.

Twój stary przyjaciel
i sługa
X Józef Hube

w Paryżu
19 Mar: 1882

Paryż 21/3/82

Szanowny Pośle.

Dowiedziawszy się od Kostiałowskiego, że oprócz Bogdana tak mi drogiego od lat dziecinnych nosisz także imię Józefa, pospieszam i ja dołączyć, jako serdeczny Litwin, moje najszczersze życzenia i wyrazy czci, którą Jest przejęta jest cała Polska ziemia dla Twego wielkiego wieszcza. Stanisław Hłasko

(Wydawca Barza)



Szczerze życzliwa i
przywiązana Stara
Przyjaciółka.

Natalia z Potockich
Kalińska

Madame de Kaminska

née Comtesse [illegible]

Idamine de Kamieńska

[illegible]

z B. J. i życzeniami Serdecznemi

150

[illegible]

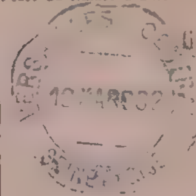
Télégramme.

Reçu de ________
fil ________ 7 h. 15

L'Employé,

Indications de service.

Place du timbre à date.



Réexpédié à —
fil ___ à ___ h. ___

L'Employé,

VILLEPREUX DE PARIS 61292 17 19 6/20 SR = BOHDAN ZALESKI CHEZ OKINCZYE DOCTEUR VILLEPREUX = DAIGNEZ RECEVOIR NOS FELICITATIONS ET SOUHAITS = EUSTACHE ET HELENE DE KOZIELL =

Janvier 1881. — Modèle n° 32.

Coller ici la partie de la bande Hughes portant collationnement de la dépêche.

[illegible]

[illegible] hogy [illegible]

[illegible]

[illegible]

Ladislas Mickiewicz.

7 rue Guénégaud

Madame Mickiewicz

née Malewska

65

[illegible],

[illegible]!

[illegible]

[illegible]

[illegible] 14 [illegible]

[illegible] Panie [illegible],

[illegible] [illegible] oddać

[illegible] stanu zdrowia naszego

ku mojemu, jak [illegible]

[illegible], nam [illegible]

[illegible] [illegible] nasze życzenia.

Racz [illegible] i [illegible] [illegible]

[illegible], [illegible] Panie [illegible],

[illegible] z najszczerszem podzięko-

waniem [illegible] [illegible] całej rodziny.

[illegible].

Samodzielny geniusz Twój, Wieszczu, najwymowniéj świadczy o nieśmiertelności ducha narodowego, a drogie sercom polskim imię Twoje na wieczne już zapisaném jest czasy złotémi głoskami na dziejowych tablicach pomiędzy przodownikami et dobroczyńcami Ojczyzny naszéj!

Cześć Tobie!

Gustaw Pawłowski
Podlasiak
Laureat Akademii francuskiej literatury i epigrafii.

Paryż d. 18 Marca
1882.

JOSEPH PILINSKI

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] pierś [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Bohdany;
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Bohdana [illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible]
Bohdana [illegible]
[illegible]
[illegible]

Joseph de Reitzenheim

zasyła uszanowanie posłowi
w dzień imienin Jego naj-
szczersze powinszowania

28 Rue Lemercier Batignolles

Jedne szczerego hołdu
i najgłębszego poważania
Jassy 19 Marca 1882.

23

Racz, Łaskawy Panie Prezesie, przyjąć w dniu Swych imienin moje najszczersze życzenia zdrowia, szczęścia i pomyślności, oraz zapewnienie mej czci najgłębszej

Wierny i uniżony sługa

Kustyło

Paryż, d. 18go Marca 1882 r.
2, rue St Louis en l'Ile

Nie ma tu może nikogo i nigdzie, jest kto [illegible] [illegible] powszechne pieśni ukraińskie, którymby nie wypłynął w tym więcej z duszy jak z Kozaczka Szewczenki a nie stawał się [illegible] [illegible] tego [illegible] w jakikolwiek sposób [illegible] uniesienia [illegible]. Czy jest dziś kto, [illegible] serdecznie [illegible] nie dziękował za długie lata - [illegible] wziął nasz przodek i nie przesłał [illegible] [illegible] [illegible] pracy, [illegible] [illegible];

Mało [illegible] w formy - [illegible] od swego - wiele [illegible] o krzywdzie, jakie [illegible] [illegible] wierszu, wskórowany. Który, ukochany [illegible] często [illegible] w stanie [illegible] co może i co umie; każdy skwapliwie niesie te gorące westchnienia, to ciche wypowiedziane modlitwy te słów pełnych wdzięczności i sympatyi najszczerszej [illegible] wieńca poety.

Ja w kraju czytałem często, bardzo często Twe pieśni ukraińskie, dumki, [illegible] [illegible] [illegible] ich wiersz, [illegible] wznieść się [illegible] światu [illegible], wyrazem [illegible] na- [illegible] chwile, jakież rozkoszne były!

Ileż to marzyłam sobie: ażeby Boże drogi dziś mi też dozwolonem było choć raz w życiu widzieć Tego, co tak pięknie ma [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] i [illegible] [illegible] w życiu niewidziane, – obrazy zostawiające w sercach młodych dziewczątek niezmazane, zatarte wrażenie. Bo i cóż silniej się wraża [illegible] nas [illegible]?

Życzenie moje spełniło się: przybyłam do [illegible] – i raz w kościele zobaczyłam Cię, [illegible] Boże Ukrainy. Nie umiem wypowiedzieć słowami jakiej doznałam radości na widok srebrnowłosego starca, co [illegible] zamyślony i twarz miał [illegible] [illegible] i dobroci.

Dziś, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] siebie, dziś i ja [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] w nich [illegible] [illegible] moja [illegible].

Przyjmij [illegible] ten skromny [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] szacunku i wdzięczną pamięć

Henryk Sienkiewicz

Warszawa d. 11/III 82.

Hippolyte Swieykowski

16, rue du Colysée



Przyjaciółka i wielbicielka

Aleksandra

z [illegible] Branicka

19go Marca 1882

INDICATIONS DE SERVICE.

Télégramme.

TIMBRE À DATE.

Pour [illegible] de [illegible] N° 27. Mots 33. Dépôt le 19 [illegible] à [illegible] h. [illegible] m. du [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est le numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)

LE COLONEL JEAN ZALESKI

18, rue de Villiers

19ᵗᵉ Marc. 1852. Paryż

... „Niech będzie pewien-pewien i zaniesie

Z lat szczęśliwych i Twej życzliwości!",

Jak Jan Kochanowski, praszczur nie-

szę, ów naszych, słowami psalmisty

przyśpiewywał Zygmunt twój Ojcze Pa-

tryarcho, nas, — Żyj Boże na „mnogie lata";

Weissenberg József

dr.

[illegible]

[illegible] 1919

[illegible]

Do:

Józefa Bogdana Zaleskiego:

w dniu Sᵗᵒ Józefa 1882 r:

W morze serc bratnich, niech zabrzmi me słowo,
Pieśń moja prosta, jéj dźwięk nie uczony,
Nie umiem trącać w lutnię Adamową,
Lecz jak on umiem czuć za milijony.

On mnie nauczył jak pochylić głowę,
Przed Tobą władco liry srebrnostrunnéj,
Coś nam ozdobił macierzystą mowę
W tęczowe rąbki, w perły i klejnoty.

Słonecznym żarem swoja pieśń połyska;
Moc jéj cudowna; nie ziemskie to czary!
Tyś ją wydobył z Twéj duszy ogniska
Stopił w płomieniach miłości i wiary.

Z wiarą Tyś rękę przyłożył i ucho
Do serc bijących, zrozumiał ich drganie
I swojską lirę chwyciłeś z otuchą
Lirę sierotę po wieszczym Bojanie.

Ledwieś ją trącił, zaszumiał Dniepr siny
Pękły mogiły zarosłe już pleśnią
A tłum Rusałek na hasło Zoryny,
Zatacza koło do taktu z Twą pieśnią.

Z Dniepru do Wisły w młodzieńczym rozpędzie,
Pieśń sokołemi przebiega poloty,
Uderza w Tatrów skaliste krawędzie;
Kraj woła z Tobą: „święć się wieku złoty."

I oto lira uderzy w ton nowy.
Pędziż tam źrebców rozhukane stado?
Czy od porohów dmie wicher stepowy?
Czy na bój krwawy mkną orlęcy gromada?

To czajki pędzą z orłami w pogoni.
Z piersi wykrzyki sypią się jak race;
To druhy pieją dzieciątku Iwoni,
Gdy je na żwarcy kołyszą kulbace.

A tam... co samozwańcze broją pyszne pany,
Miecz ostry pomsta, wkrąg pożarów dymy
Ha! boleść Wieszczu z Twej piersi starganej
Buchła wulkanem przez usta Sulimy.

Zerwałeś strunę Twej liry przeczystej;
Ciężko Ci milczeć, - lecz śpiewać boleśniej:
Tyś zebrał tylko snop chwały ojczystej,
Chmielnicki Mistrzu nie odżył w Twej pieśni!

I w nowe strunę Twoja dłoń potrąca
Gdy z lirą depczesz po wydmie tułaczej.
Łkaniem Ci wtórzy chór pieśni tysiąca:
„U nas inaczej, inaczej! inaczej!"

Cóż to lirniku!: czy Loretu dzwonek,
Odbrzmiewa z dźwiękiem fujary pastuszej?
Słonko z za mglistych wyjrzało zasłonek,
Snać Anioł zagrał na strunach Twej duszy.

Na czole Twojem niebiańska pogoda;
Tułacz Tułaczów śpiewasz w pokorze,
Józefa z Maryę, gdy z szponów Heroda
Uprowadzają w świat Dzieciątko Boże!

Do dna Ty czerpiesz w zdroju łask bożym:
Gdy bracia jęczą, gdy wiara w nich kona.
Tyś im ukazał ów Krzyż, co nad światem
Rozwarł szeroko zwycięzkie ramiona:

On, z tego Krzyża, strumień wiecznie żywy
Lirniku Boży, wpływa Ci wgłąb serca.
I sprzęgasz pieśni złotemi ogniwy,
Co twardym mieczem rozciął wróg morderca!

Pieśń Twa przebiegła za złomy porogów,
Na słane łzami, krwią przesiąkłe pole
I ci.. prawnuki starych Polszczy wrogów;
Ciągną ku Tobie za śladem Kokola.

A Tyś im wskazał dwa wzgórza nad ziemią,
Gdzie wodze Polan, co przyszli od Wisły,
U ~~Z~~ fal dnieprowych.. tam – na kresach drzemią;
Zwróceni w stronę ~~skąd~~ gdzie zorza im błysły.

Wiedzie rozhowór kijowski tam Szczeka
Z bratem Radymem co zasiadł u Soży,
Bratnie poswary rozszły ich z daleka;
„Rychłoż pytają spełni się sąd Boży."

„Ach! za stóleciem przemija stólecie!
Kto skruszy węzły téj piekielnej matni."
Kiedyż pierś z piersią, dłoń z dłonią się splecie
I znów rozgore żar miłości bratniej."

Dniepr ich posłyszał, w górę grzbiet najeży,
Wspiął się na skałę i wygwarzy słowo:
„Ten sprzęże serca, kto kocha, kto wierzy,
Kto podjął dzieckiem lirę bojanową."

Kto ją pół wieku ma w przeczystéj dłoni,
Mąż siwobrody z sercem wiecznie młodem,
On alleluja ze strun jéj wydzwoni,
Gdy brzask jutrzenki błyśnie nad narodem.""

Seweryna Duchińska.



Pieśń Dożynkowa.

przy wręczeniu J. Bohdanowi Zaleskiemu podpisów
ze wszystkich stron polski w dniu
jego imienin.

Plon niesiemy plon.
Z wszystkich polski stron.
Młodzi, starzy i dziewoje
Wchodzim Panie w progi twoje,
Płacim święty dług
Jak przykazał Bóg!

Niesiem plony naszej pracy,
Choć nam ziarno skubią ptacy,
Ach pod ręką co nas gniotła
Wybujała szczodrze miotła,
Pstrzy się kąkol i bławatek,

Lecz i kłosów jest dostatek,
Boć to żyzna polska gleba!
Nie ubraknie ludek chleba,
A z posiewu Twego, Panie,
Rosną stogi... Dzięki za nie!
Ej, na długi czas
Będą karmić nas!

Niesiem wieniec w Imię Boże:
Każdy zapłótł, co kto może;
Od powiśla i od Bzury,
Wplotły żyta garść Mazury.
Choć się rodzą pono ślepi,
Choć ich czasem źle się czepi,
To im, Panie, do roboty
Nie brak serca, ni ochoty!
Plon niesiemy plon
Z mazowieckich ~~[illegible]~~ stron!

Czemuż kopce nam graniczne.
Wielkopolskie plony śliczne
Niesiem, Panie, z poza Warty:
…cz na dwoje kraj rozdarty
W tej wiekowej zawierusze,
Jednym żarem tleją dusze.
A bogato w ziemi Piasta,
Zasiew Boży się rozrasta.

Jak kołodziej on przed wieki
Lud pilnuje swej pasieki,
I słoneczka promień złoty
Za cnróżianne wdarł się płoty.
Plon niesiemy plon,
Z Wielkopolskich stron!

Oto gryki wiązka świeża;
Od ~~powi~~ Proszowa, od Skalmierza;
Alboż oni, jacy-tacy,
Wzlaci nasi Krakowiacy?
Choć że ktoś i zadrzemie
Kocha przecie swoją ziemię:
Czasem kwili, jakby sowa,
Kiedy zamieć dmie zimowa;
Raz rachował wiarę w duszy,
O księżej paniki śle się skruszy!
Plon niesiemy plon
Od Krakowskich stron?!

A to kłosów garsztka nowa
Od Przemyśla, ode Lwowa.
Szumno, gwarno... lud ochoczy.
Kto mi pędzi sen na oczy!
Dzwonią sierpy, kłosy ścielą.

Pieśń żniwiarzy mknie daleko...
Aż dobiegnie do swej mety,
I potrąci o Tatrów grzbiety.
Plon niesiemy plon,
Od Hali[illegible] stron!

Cud pszeniczka... ej bieluchna!
Jak na gody strojna druhna,
Sandomierka to prawdziwa;
Lud jej krząta koło żniwa;
Zlewa potem rolę czarną
Co nam złote rodzi ziarno.
Plon niesiemy, plon
Z sandomierskich stron!

Pełne kłosy tam od Niemna,
Jest w nich jakaś moc tajemna.
Chleb pożywny z nich i zdrowy
Ze swej ręki Adamowej.
Mick tam strzeże ~~dzt~~ druh olbrzyma (1)
[illegible] lirę w ręku trzyma:
A gdy w struny jej zadzwoni,
Kwiat z nich pada cudnej woni!
Plon niesiemy plon
Z nadniemeńskich stron!

1) [illegible]

Tu pszenicy wiązka, żyta,
Z ziemi Drewlan z pozdrowienia;
Tam garść cenna acz maleńka.
To Krzywicka nasza pieśnka
Co nad białą rosła Dźwiną
Otulona we mgłę siną.
Plon niezmienny plon
Z zabużańskich stron!

Znaszli, Panie, że burzany
Z nad twej Rosi ukochanej
Żyta od stepu z niemi wieje,
Budzi wiarę, tchnie nadzieję!
Przypomina czasy lepsze,
Gdy pląsały tam, przy Dnieprze,
Strojne córy Ukrainy,
Jak Rusałki, w krąg dziewczyny!
A tu niesie wiatr Boży
Kłos jesienny sponad Sozy,
Kłos ten złoty niech Ci powie
O długowąsi tam wędrowie,
Co w kurhanach śpią przez wieki
Tuż Radyma z duchem Szczeki;
Pozdrowienie ślą Ci oba
Oni mówią: „Przyszła doba!”

Dzionek świta... chwila blizko,
Nasze głuche cmentarzysko
Wnet się żyznym łanem stanie!
A Ty wieszczy nasz Bogdanie
„Na podzwonne po niewoli
Wypuścisz w Niebo lot sokoli!"
„Wyśpiewasz pieśń wspaniałą,
Co tchnie życie w Polskę całą
~~[illegible]~~ Jak majowy deszcz!..."
    Niech nam żyje wieszcz!
    Niesiem wieszczowi plon
    Z Nadnieprzańskich stron!

Seweryna Duchińska



[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

Aż nad przepaścią dumi burza zgradzona.
Wśród nawałnicy on nie upadł jeszcze,
Bo cudotwórczą ma potęgę słowa,
Bo wielki sercem umie cześć swe wieszcze;

A my ofiarę stuletnich zamieci
Garstka rozbitków z ojczyzny wygnana,
My wielkich ojców karłowate dzieci
Patrzymy dzisiaj wcale Bydenu?

Żądano od nas złota i klejnotów;
Dziadów buławę nie mamy w ręce,

Żadnych nawet kwiecistych splotów.
I nic, [illegible] w kręgu kwiatki.

Nie tulipanów z [illegible] wybranych
[illegible] było [illegible]
Dość nie zabudził [illegible]
[illegible] wygrały na wieńce poecie.

[illegible] on [illegible]
[illegible] z kołem których [illegible]
[illegible] cudem pod myśli bratniej
Stawne nad krajem [illegible]

To [illegible] słońce [illegible] drogi
Lo, gdy [illegible],

Przywiózł pana Dnieprem [illegible]

[illegible] Ukrainy znów litewskie [illegible]

Ale [illegible] pana przepłynąwszy [illegible]

[illegible] pana [illegible] z [illegible]

[illegible] pana [illegible] [illegible]

do [illegible] we własne [illegible]

[illegible]

Paryż 14 lutego

1882.

w dniu urodzin Bogdana;



Josypowi Bohdanowi Zaleśkomu

W deń Joho 80^{toji} Rïcznyci. 19 Marcia 1882.

Wdiaczni zemlaki

Hej meż jary-czahary
Czy to pisni, czy czary?
Jakuż pisniu ce czuju nebesnu?
Czy z temrawy kurhana,
Lira wstała Bojana,
I czy z neji Bojan sam woskresnuw!

Połowyni hej trilli
I tesut' Dniprowi chwylli,
Hołos tjecia stepamy i myru;
Ty, pisniariw hetmane,
Wsławyś Batku Bohdane
I Bojana woskresnuwyś liru!

Wid Baltyku do Kryma
Czujem dij Radyma,
Czujem dumy mołojciw - hetmaniw!
Z sercem pownym podiaki
Pidijmajem wwerch znaki
Naszych pridkiw Dniprowych Polaniw!

A Ty, serciw władyka
Pian zbirajesz piw-wika,
Synu budysz za Matier do boju;
Twoji pisni jak zory
Switiat jasno nam z hory,
Toj oswitiat Polańskuju zbroju!..

I Ty whlanesz Huślaru
Skutok huśliw twoych czaru,
Whlanesz Bożu Ty łasku nad namy;
Whlanesz Polszczu - Wkrajinu
Wilnu - wilnych otczynu,
Krasnu woli i dumy świtamy!..

Hlań! Wże zyknuł tumanu!
Czuj! Homoniat kurhany:
„Sława Bohu" - Wże w nebi jasnycia!
Twojch huśliw ce sprawa,
Tobi Batku czesć - sława:
W serciach dnyje, koj bude dennycia!

19 Marcia 1882.
w Paryži

Hnat jasenczan

Batku pisni Wkrajinśkoj!

Daleko wid rodyńnioj sziby, wdowki ta daleki mandriwci nuždennyj tuhoju za mylojn batkiw-szczynoju, za ji Kurhanamy za ji piśniamy — Twoju dumaju, Bezsmertnyj Bohdane, żywem! Twoju dumaju kołyszawem płaczuczi serce! W Twoji dumi najprawem wiru w błyżkyj ta jasnyj deń Woskresennia naszoj Maty! Cześć Tobi i podiaka!..

Pozwol že Batku Serdecznyj imenu Tabomu hołosawi woznestyś w Welykij deń Narodnoho Swiata, koly czestym Twoju 80^{tu} Rocznycin! Pozwol razom z hołosom batkiwszczyny molyty Boha, nech daść Tobi ohlanuty żadanne Woskresennia ta na cześć Joho śpiwaty szczyre:

„mnohaja mnohaja lita!
— Ranenyj Kołynnci z 1863. —
Łewko Sawinśkyj"

Paryż 19 Marcia 1882. r. 9. Rue Beautreillis

Batku!

W welykie swiato, koly stilki milioniw czestyt Twoju 80^{tu} rocznycin, Welykij nasz Polanśkij Kuštaru, nech i mij z hłubyny sercia hołos dostupyt szczaścia

woskryknuty na cześć Twoju, Batku Bohdane:
„Żywy dla naszoho szczaścia, spiwaj dla Sławy
Otczyny naszoj w dowhi ta dowhi lita!“

Stepan Wakulewicz
Inżynier - mirnyczyj
Paryż 19 Marca, 1882. 4, Place St Sulpice.

[illegible] i Batku.

[illegible] zemli luboj, rodymniej, Twoju dumoju sohritoj, Nasz Batku Bohdane — zakuannyj sudbynoju w czużym, nachożu [illegible] szczaścia czestyty Twoju 80ty [illegible]! Każen, komu doroha Otczyna, spiszyt skłasty u Twojeji liry winok podiacznyj, za [illegible] i dumy i piśni kotrymy wid pior-wika stawysz tu Otczynu budujesz Ji pryszłiść! Nech że i nini wilno bude [illegible] z [illegible] [illegible] ta [illegible]; Nech [illegible] [illegible] Nehradyt' tia tim, szczobyś szcze zaśpiwaw piśniu swobody nad berehamy wilnych Dnipra ta Wysły!—

Roman Krzywiećkij
Mechanyk.

1882 w den' 19ho Marcia.
W Paryżi 9. Rue des Fossés-St Jacques.

[illegible] [illegible] [illegible] nieśmiertelny [illegible] [illegible]
Ukrainy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i spiewaj [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]! [illegible]
[illegible] [illegible]

Do
Józefa Bohdana Zaleskiego
w 80 letnią Rocznicę Jego Imienin.

Cześć Tobie Wieszczu! kraj cały dziś woła,
Polska, Ruś, Litwa cześć winną Ci głosi;
Niech żyje Bohdan! ten okrzyk dokoła
Z ust dziatwy polskiej i z serc się jej wznosi.
Z nad Wisły, Niemna i Warty wybrzeży,
Z nad brzegów Dźwiny i Dniepru sinego
Gorących dla Cię szereg życzeń bieży
Jak życzeń dzieci dla Ojca swojego.
Zwać Ciebie Ojcem jest prawo nam pełne, —
Pieśń twoja życie uczuciom nadała,
Męstwa nam dało słowo Twoje dzielne,
Dumę w nas wznieca Wieszcza Polski chwała.
Do życzeń, które zasyła kraj cały
I do tych, które Ci niosą tułacze,
I ja me łączę, — przyjm wierszyk ten mały,
Z serca płynące me słowa prostacze!

Ja czczę Cię Wieszczu! i wielbię od czasów,
Kiedym szczęśliwy, nie znając strapienia,
Na ojców ziemi, w pośród Litwy lasów
Poznał uroczne, przecudne Twe pienia.
Śpiewami Twemi pieśń moją żywiłem,
Czoło Twe myślą zdobiłem w wawrzyny,
O tej Wielkości, coś śpiewał, marzyłem! —
I pokochałem przeszłość Ukrainy.
O! nie zginęła w najeźdniczej toni
Ruś bohaterska, niezmiennie co woła:
„Gdzie Orzeł Biały ze znakiem Pogoni,
„Tam i Znak Rusi, Miecz tam Archanioła"!

— · —

Z rozdartą piersią, w cierniowej koronie,
Z pośród jej katów, z wśród burzy, zamieci,
Ojczyzna — Polska wyciąga swe dłonie
Do najpierwszego z niezłomnych jej dzieci.
Potęgą serca przestrzenie przelata,
Uścisk matczynej Mu składa wdzięczności
I skronie Wieszcza w wawrzyny uplata
— W wawrzyny Wiary, Nadziei, Miłości.
— Matka ta w szatę żałobną przybrana,
W godową szatę dziś stroi swe lice,
By uczcić Wieszcza, by uczcić Bohdana,
By godnie święcić tę wielką rocznicę.

Promień niebiański wytryska z jéj czoła..
Nadziemsko piękna jéj postać wspaniała,
Gdy głos potężny, głos milionów woła:"
Cześć Ci Bohdanie! cześć Tobie i Chwała!

Alexander Lutyński

Paryż d. 19 Marca 1882.

5, rue du Bouloi.

Bożym ustom – Wieszczowi – ja, skrzek, dar niosę w pokorze.
Chłop na ołtarz Wielkiemu Bogu składa to, co może.

po białorusku.

Dô
Józepa Bohdana Zaleskôhô, naszôho polskôho pieś.,

biełaruskaja pieśnia-zdôroŭka
wŭ Jêhô wosiemdziesiatyja imieniny.
(1882.)

= Cechę mowy białoruskiej stanowi dźwięk a (jak ukraińskiej i czerwonoruskiej i albo y), o więc i e wymawiają się często jak a, są to ô i ê moje. Ztąd dô czyta się da, mê – má.—

= ë wymawia się jak o; miëdr czyta się więc miodr.—

= półdźwięk ŭ (u krótkie) nie wymawia się nigdy samoistnie czyli jak pełne u; jest to białoruskie w. Łączy się zawsze z głosem poprzednim albo następującym. Daje z wszystkiemi zgłoski samogłoskami, nawet z i, u i y dwugłosy (diphtongae). Zatem: Ŭsio hetô ŭ polu rôście, czyta się usio hetaŭ polu rasić. Dla większego ułatwienia czytelnikowi dźwięk ŭ piszę ŭ i nad całym głosem (z którym często nie stanowi wyrazu) piszę u góry znak ⌒.—

= Alfabet białoruski nie ma dźwięków f i g.— Białorusin wymawia f jak chf, ch lub p (Chranсuz, Prancuz – Francuz; hrafif, hrab – graf), g zaś oddaje przez h, które starannie od dźwięku ch odróżnia (gruby – hrubyj).—

W mowie białoruskiej są zgłoski długie i krótkie, z przyciskiem i bez przycisku. Długie zgłoski z naciskiem czyli iloczasem (cum accento) w wierszyku tym zaopatrzyłem w znak ´ u góry.— Zgłoska, w której skład wchodzi ô, zawsze jest krótką i bez akcentu.—

<u>Tłomaczenie pieśni białoruskiej:</u>

Do Poety Bohdana, naszego pieśnca polskiego („pieśnia" białoruska pieśń („pieja") winszowalna („pieja-zdorouka") w dniu 80-tych Jego imienin (1882)

Hej Bojanie Ukraiński! jabym ci był, Białorusin, powiedział zagadkę („hutorka"), której ci nie gadał, jedno we domostwie naszem na poczesnem miejscu (w kącie) rozsiadł się ciężki Moskal, pełen czarnej t.j. złej, nie Bożej siły.

I Moskalisko to srogie zawiązuje nam usta, we własnym domu naszym białoruskim odetchnąć nam nie pozwala... A już pieśniarz („hudar, gędźca") wtedy chciałbym był dzisiaj pośpiewać Bohdanowi i Polszcze mojej.

I serce bym był chciał z piersi mojej, z wnętrza mego („nědra") wydobyć i w gęśl je w ręku moich obrócić a mówić Wam, Polsko i Bohdanie, aż do mojego skonu: — Oto, wszystko Wam odjęli, ale nas — Białorusi mej i mnie Wam nie odejmą.

W domu Białorusina — wieśniaka! dzisiaj chłopa tylko (jeszcze nie obywatela) — serca jest wiele, więcej niżeli złota. Dla Bohdana i dla Polski nie będzie tam słów marnych jedno wieczna pamięć i miłość dla nich będzie — a tego wiele, bardzo wiele (do-syta) mieć będziecie.

Hańbiony i wywyższony, starku-Bojanie, bądź! Białorusin, ja za wszystkich moich mówię ci to. Jakeś Polskę był wysławił, tak pobłogosław („prokreścić", ale krzyż-kriż) ku sercu swemu przytul, przygarnij mą Białoruś.

My długo deptany a katowany, Podźwiński lud, względem Twej Polski dziecię, lud niezwyciężony wciąż tej ruską duszą naszą nie grzeszymy [dosłownie: nie krzywimy ruskiej duszy naszej, to jest nie mamy zdradliwego i obłudnego serca — nie postępujemy fałszywie]. My zawsze Polską będziemy i tak, jakeśmy potąd nią byli, będziemy!

Więc nas, Ojcze, ku piersiom Swoim weź — nas, oto chłopstwo mizerne! Zarwij ku Sobie i przytul nas teraz, we chwili tej. Powiadają, iż kiedy pieśń („pieja") zabrzmiewa, wtedy u domowiny („domowinka" od wyrazu „dom") zrywa się wieko („wirou", — dosłownie: przykrycie, dach). Ty zaś Bohdanie pieśniarz nad pieśniarze, wieszcz! („pieja-Po" — wyraz ten w bajkach białoruskich występuje nawet jako imię czyli nazwanie jakiegoś wielkiego wieszcza. Poja v. Pojana; Bojan?)

Paryż. 1882, Marca dzień 19.

Wojciech Kazimierz Sawicz-Zabłocki z Białorusi,
(polski szlachcic „natus et possessionatus" a u Moskali („Hud", od łotewskiego <u>Gudas</u>, Moskal, <u>Maskolas</u> litewskiego, może <u>Czud</u>)* hrabia),
były zwierzchnik Związku Krywiczan.

---

* Rusina Białego, czyli Rusaka, nazywają Łotysze <u>Krews</u> t.j. Krywicz, Krywiczan, Krywiczanin.

Hej Bôjanie Wukraïnskij! Hutôrku Tôbie
Ja skazaŭby, Biełôrusin, szto by była miłôj...
Tôlkô ŭ naszôj chacie siedzić u kucie
Môskalisko tuhyj s czërnôj swôjej siłôj!
Môskalisko tuhyj wiazeć nam jazyk,
U biełôruskôj chacie duchnuć nie dajeć...
A chôcieŭby ja, hudar-môłôdzik,
Dla Bôhdana, Polszczy siech-nia pôhudzieć.
I chôcieŭby ja sierdcê z niedr uziać
I u môich ruczeńkach u huślu ôbiernuć,
I chôcieŭby Wam pô ukôn hukać:
Wam usio ôdjali — nas nie ôdôjmuć!
U biełôruskôj chacie — ach, u muzykoŭ, —
Mnôhô sierdca jeść... pôlepiej czem żyta!..
Dla Bôhdana, Polszczy nie budzie tam słoŭ
Pamieć u wiek i lubka! A tôho dô syta!
Budźże wielicznyj, sôłoŭju — Bôjanie!
Biełôrusin ja za usiech kazu.
Jak kreściŭ Ty Polszczu, prôkreści, Bôhdanie!
Prihôłub' k siebie Biełôruś môju!
Doŭho to łowanyj lud my nad Dźwinoju,
Twôjej Polszczy dzieckij, uzdy nieuzhodnyj lud,
Ruskôju nikôli nie kriwim duszoju.
Budziem Polszczoj zaŭżdy jak byli posiud!
Tak hôłubże, Baćko! sirych muzykoŭ.
Prihôłub' Bôjanie u hôdzinie toj:
U dômôwince, kazuć, szto tôrhaje kroŭ
Kôli huknie pieja — a pieja Ty Boj!

W Paryżu, leta 1882, Marca dnia 19.
(rue Four St. Germain, 20)

Wojnisłaŭ Kazimir Sawicz-Zabłocki z Biełôrusi
(polskij szlachcic-pan a u hudoŭ hrachf), byŭszyj hôłowa Krywickôho Wiazku.—

Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu

Zdrowie Narodów stanowi, zasadą się szczytną przejęcie.
Bohdan do Niebios się ciągł, biorąc do pieśni Swych treść!
Rajską obdarzył je wonią. W jego obrazkach – tak święcie!
Uczcił to Naród i rzekł: – Z Nieba idąca to wieść!

Wojsław Kazimierz Sawicz-Zabłocki

Paryż 1882, 19go Marca.

Józefowi Bohdanowi

Zaleskiému.

Ojcze Bohdanie! Od morza do morza Polacy święcimy
Dzisia imienin Twych dzień. Każden wygłasza Ci cześć.
Serca na dłoniach gorących z całej Ci Polski niesiemy —
Grają potężny Ci hymn! — Długo nim ucho Twe pieść.

Wojnisław Kazimierz Sawicz-Zabłocki

Paryż 1882, 19 Marca.

J. Bohdanowi Zaleskiemu.

Nie tylko pieśnią Wieszcz do Ludów mawia.
On swojem życiem mówi też do ludu.
O szczęsna Polska! W niej się wciąż pojawia
Bohdan — i wciąż go ludu tłum wysławia.
Pieśń Jego, życie — jedno pasmo cudu!

Wojciesław Kazimierz Sawicz-Zabłocki

Do J. Bohdana Zaleskiego
1. IV. 1882 w d. Ś. Józefa.

„I mnie matka Ukraina" i jam wzrósł wśród
kwiatów na tych stepach pięknych i mnie niańka wieśniacz-
ka wypiastowała w kolebce nutą dumy smętnej, a gdym od
ziemi odrósł cokolwiek karmiła mię codziennie, jak chle-
bem, naszego ludu pieśniami, jego tradycją i wiarą
jego. I tak to trwało całych dziesięć lat - najśli-
czniejszych świętych lat.

A gdym się z książką tu ku nam zaznajomił to bra-
tem swe pieśni nazw. Pieśni z tam „Dolen matla-
ne" rozciągnięte „świetny krasa" wykładem ze nuty
i dźwięki co w ciebie z dziecięcym zdziwieniem w ich, fer-
mie poznawał z ust mej niańki karmicielki.

Czy dziwo? – Wszak i Ty nasz Poeto „wykarmiony mlekiem dum i mlekiem kwiecia" i tak samo tam na naszej ziemi „upoiły w pieśń u Dona" – Czy dziwo żem twe pieśni kochał, rozumiał? – Że mnie z dopadłości konia przeszedłem skokiem śpiewając: „Hop! hop! czwałem konin wrony" – „Wolę niżli panów panem ukraińskim być hetmanem". – Lata moje! lata chłopięce! żal mi was – już ja was nie dopędzę na „kalinowym moście"!..

A gdym w wiek młodzieńczy wchodził, toć z pełni serca wołałem za Tobą: „Świeć się świeć się wieku młody" i również „wołałem dumną dumą że mię pojmą pojąć mogą – ludzie świata współdziedzice"....... Oh! Ojcze mój! Pieśnio! Tu się dzielą nam drogi........ I Tyś się w końcu zawiódł i Tyś stanął „smutny obojętny" a z głębi serca wyrwał ci się krzyk bólu: „Oh! [illegible] dziecko [illegible] mię odbiegły"

Eh! Lecz miałeś przynajmniej młodość pełną na-
dziei, zachwytu!... A wiesz że tysiące co my w udzia-
le mieli?! — Oh! naszemu pokoleniu Bóg skąpą
dał młodość! już w dwudziestych latach naszego
życia smutniejszymi ku [illegible] nachylili głowy. .

Dziś w dniu imienin twoich każdy Ci nie-
sie podarek serca - też nie odrzucisz i mego

Czem żyłem wśród grona rówieśników przez
parę lat w Krakowie — czem żyłem następ-
nie lat siedem w obczyźnie z młodzieżą pol-
ską i niemiecką -- to co było treścią na-
szych sporów, rozmów, marzeń ....to wszystko
przelane w formę kilku pieśni.... niby blask
długich dni stopiony w jednej gorącej łzie.

Te łzy młodości niosę Ci w ofierze ..jako
datek serca — jako rachunek sumienia —
jako skargę...

Przyjm to — nie tylko odemnie lecz

zawarem i o tych co bolali wraz ze mną...
Proszę cię raz drogi Poeto, również o [illegible]-
ważnych i wspomnij nas w modlitwach twoich
bo my... [illegible] się modlim sercem
nie mówimy... a twoją modlitwę, każdy się
słucha"...

Michał Żmigrodzki

Nasza młodość

I

Smutno mi... a życie tak wlecze się szybko
Że nie wiem z czem porównać tę włóczęgę biedną.
Zda się na pełni morza pędzisz łodzią chybko
Tchu braknie z wysiłku a wokół wciąż jedno...
A cicho jak w grobie... bieda udręczenie
Fal głuchy łoskot o łódkę w nieznanej rozmowie
Za nami, cisza i ginie w mrokami..
Szukać odetchnąć?!... Zdać nad brzeg?!.. któż pewnie!..
Mgły mię zewsząd okryły, burze słońca
Świat jakiś odległy, niedościgły bez końca...
Płyń w mgłę... Dziwne!!!... Czy się mylę!!..
Usłyszę wicher jakiś wymierz głosów chóry,
Ozdobny huragan rozdarł niebios chmury,
Boże! Zbawienia!... Burzy chcę na chwilę....

II

Komu tu wierzyć!.. Ony zacni rozumni
Świat nam się rozpadł w dwa obozy wrogie
A tak na opak rozbiegły się drogi,
Że brat rodzony brata nie rozumie...
Kogo tu słuchać?!.. Ony równej sławie
O równej nauce — w jednej i tej wierze
Mędrzec ci twierdzi i mędrzec przeczy...
Tyż rozumem sędzią w ich sprawie?!...
A stać nie wolno... A więc bracie śmiało!
Bierz, co sumienie wiążąc ci nakazało.
Bo tylko z sumienia sąd na nas przychodzi
Przed Bogiem i ludźmi... A krzep się na sile!
Wielkim ten, co przetrwał zwątpienia chwile
A świętym będzie co świat z sobą zgodzi

Monachium
1872 r.

III

„Bierz co sumienie wiążąc ci nakazało"
Z pośród świętych skarbem mi kilku lat,
Przedtem księgi z świątecznej szaty
Świat mi zaprzał.... Skarbu nie stało ....
Myśl ta bez serca rozwiał mi ducha,
Zaciemnił oko ... skrzywił mi drogę....
Myślą nie modlę, sercem nie mogę
A Bóg modlitwy takiej nie słucha. -
Wśród sieci matni próżnej głuszy
Świat tylko chwasty sieje nam w duszy
A któżem drogą gdzie dorośnie może. -
My nie to patrzym własnemi oczy
Dziś że myśl mętna, serce krwią broczy?!..
Tyś jeden tylko nietknięty.. och! Boże....

IV.

Przed Tobą Panie klękam w boleści
Pytam gorąco koniec tych lat męczarni!
Kiedy przejednania dzień nam obwieści.
Czem nasza młodzież w jękach się marni!?
Jeśli trzeba ofiary, a niech się zrodzi
Z innych łona i przyszłości niech
Jeśli tą ceną ludzkość się zgodzi
Aby serc rozdartych ociekła krew
Z uśmiechem szczęścia złożym w ofierze
Lecz niech przyjdzie wola, co światem kieruje
Niech wszystkich woła: „Zmiłuj się Panie”
Niech jęk ten straszny co mieści Twe mora
Raz niech doleci tronów Twych podnóża
Na jedną chwilę niech tu ustanie...

Paryż
1879 r.

Bajka o śnie

Gdy równi ci a nawet lepsi od ciebie
Śpią – ćmo nocna! – co cię do światła pędzi?
Zajrzeć w wir ten szczęścia? – Chcesz tonąć w
tem niebie?!
I marzyć! ideał!! [illegible] na krawędzi
A miękkaś już skrzydło – światło cię przygniecie
[illegible] się [illegible]... [illegible] lecz w tej chwili
Żar piersi rozsadzi a życie uleci...
Zginiesz... i tak marnie... A chciałżebyś i siłę
Przetrwać te bole? ... Toć nie wyjdziesz cała
[illegible] czarna – [illegible] się zaśmieją.
Nie [illegible] chcesz [illegible] cuda coś widziała
[illegible] ...
[illegible] tem nie [illegible]. [illegible] na czole
W pierwszych [illegible] zginiesz już [illegible]

Krzyczę jak pod klątwą [illegible] precz te złe?!
[illegible] w ogień [illegible] twoje dno.
W ogniu pierś pęka... Żal mi się... cóż bieda! –
Ojcze! – [illegible] bracie chciałeś [illegible]
Tak przed tobą gromada [illegible] się nie jedna
Coś rzekli? Trup zastygły...
Pójdzież kto w twe ślady?–
Tu pójdzie!... Pójdą tysiące miljony...
Człowiek na życie wśród świata stworzony
Wciąż dąży ku niemu... Lecz kto dla [illegible]
Dążyć je [illegible] ten tylko [illegible]...
Ogień i światło to niebios dary
Ich siłą człowiek ku stwórcy wlata
W nich źródło [illegible] i moc bez miary...
Znasz kto ich granicę?... Ni odkąd świata
Walka jedna [illegible] nad tą granicą...
Dla dziejów [illegible] wielka tajemnica...

Kraków
1870 r.

Bajka na dziś

Tak mi już padło na życie moje
Że mimo ludziom bajki opowiadać -
Więc posłuchajcie bajki na dzisiaj!
Będziecie mi wierzyć lub nie cóż na to
Bajarz powiedział! [illegible] mniej bajać
Taki los jego...

Za siedmiu górami za siedmiu rzekami
Przed wielu a wielu laty - skąd zamek
Wzniosły [illegible] z onym starym zamczyskiem
Była świątynia
Której pokolenia wznosiły ku ludowi.
Nikt kogo nie zliczy ile krwi i życia
Poszło w ofiarach przy tej pracy wielkiej!..
Z [illegible] wielu pokoleń
Mieszkał w tym grodzie w [illegible] z [illegible]

[illegible] na [illegible] i miód pełnię życia
W wielkiej części tu, nad pamięć ludzi
Co zmieśli kamień ku wzniosłej [illegible].
Minęły wieki.
[illegible] na ziemi ma [illegible]!
W środku rozpękł blok granitu
Tam runął na ziemię [illegible]
Tam na wilgoci poczerniała ściana
Lub porósł dach zieloną pleśnią
[illegible] na miejsce przyszłe pokolenia
[illegible]
[illegible]
[illegible] stare
[illegible]
[illegible]
[illegible]:
[illegible]
[illegible]"
[illegible]
"[illegible]

Tu legły naszych i waszych ojców groby
Do ścian tych przylgnęły ich duchy
Zostawcie gród w spokoju! –
Chcecie budowy nowej? – Dość wznieście ją
Innym która lepsza. – – Jeśli zburzycie
Ten gmach – gdzież głowy zbielałe złożym?
Czyż stracić nam lata ostatnie w włóczędze!"
Nadarmo błagali ojcowie.
„To miejsce mieć musim" – odrzekli młodzi
A młot uderzył po murach.. –
Gmach runął.. – –
Rodzice zostawszy bez dachu – umarli.
A dzieci nad dziełem zniszczenia
Strawiwszy wiek młody i siły,
Umarli również w pustkowiu.
Niezdolni rękami drżącemi z [illegible]
Wznieść nowego zamku i nowej świątyni.
I jeszcze jedno nowe pokolenie
Legło wśród gruzów świątyni
Legło w mogiłach pustkowia.

Bo do budowy nierwykłe
Wągrzito wiek swój wśród ruin.....
Raz wśród tych gruzów stadem boleści zjęty,
Dzieje pokoleń gniotły mi pierś - wokół drgała trza.
I oto ku mnie zpłynął duch olbrzymi
Spokojny, cichy, - oblicza rysów surowych
Jak ręką boża rzeźbionych.
Dłoń swoją złożył na serca mem
„Boleje?" - spytał - „Nie pozar to pierwszy
„I nie ostatni i nie tylko ty jeden".
Jeden czci, modlitwy gdzieś spytałem:
„Kto jesteś? - Zkąd twa potęga?"...
„Jam duch ludzkości dziejów."
Wskazałem na gruzy wokoło
„To dzieje świata!" - odrzekł mi duch..
„Widzisz wśród gruzów gałązkę dębu zielonej?
„Dąb który dawniej tu stał zgruchotał piorun
„Z tysiąca nasion co padło z niego
„Jedno tylko kiedkuje i rośnie...
„A z pnia co ogniem niebios zwalony

„Ostatnim patryarchom ramka wyciosano
„Trumnę.... To kolej rzeczy na ziemi.
„Aż żołądź ta dębu urośnie w olbrzyma
„Z pnia jego wówczas zrobią kolebkę
„W niej legnie dziecię a na niem Stwórca
„Złoży swą rękę... On go namaści
„Na mocarza wielkiej pracy i myśli.
„Mąż ów sercem oceni te gruzy,
„Pieśnią powoła tych braci do czynu
„I na podstawach odgrzebanych w ziemi
„Z cieni co leżą wokoło
„Gmach nowy wznosić rozpocznie....
„Minie kilka pokoleń - stanie świątynia
„Stanie znowu i zamek inne niż wprzód
„Lecz z tych samych cieni!...."
Umilkł. W bojaźni i nadziei [illegible] głos
[illegible] spojrzeć w oblicze [illegible]..
[illegible] umilkł.. [illegible] głosem rozpacznym [illegible]:
„Będą li one lepsze piękniejsze!
„Będą li zatracone męki pokoleń!"

Mój głos zginął wśród ruin...
Wołałem raz drugi i tylko echo
Rwało się szyderstwem.... Znów z głębi serca
Wołałem: „Zaklinam! Daj mi odpowiedź
Będą li one lepsze piękniejsze?"
„Ty jesteś człowiekiem!" – ozwał się głos
A drgało w nim politowanie z miłością.....
Grobowa cisza zaległa wśród ruin.....

- -

Nie wierzcie mi! nie wierzcie!.. to tylko bajka,

Monachium
1878 r.

Do Bohdana Zaleskiego

w rocznicę 80tu lat życia.

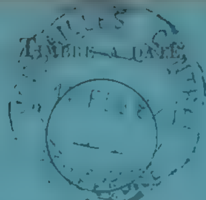
„Boże mój, Boże! łzami modlę Ciebie,
„Jak umrę, daj mi Ukrainę w Niebie”.
Tyś to nam wyśpiewał, te wieszcze wyrazy!
Nucąc Ukrainy przecudne obrazy.
Cześć Tobie poecie, żyj nam długie lata;
Trwa sława Bohdanie, kraj Polski przelata.
Po Tobie nasz wieszcz, już liry nie będzie,
I wszystko ucichnie, jako śpiewy łabędzie.

Adam Undorowicz

Angoulême: 18 Marca 1882. —

Indications de service.

Télégramme.



Pour ______ de ______ N° ______ Mots ______ Dépôt le ______ à 1 h. 40 m. du soir

[illegible]

[illegible]

[illegible]

collègues [illegible]

[illegible]

Janvier 1881. — Modèle n° 521.

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)

Indications de service.

[illegible]

Télégramme.



Pour [illegible] de [illegible] N° [illegible] Mots [illegible] Dépôt le [illegible] à [illegible] h. [illegible] m. du [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Janvier 1881. — Modèle n° 321.

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. Loi du 29 novembre 1850, art. 6.

1/2

LE D[illegible] J. A. N. JABLONSKI PÈRE

[illegible]

[illegible] ...nure, [illegible]
[illegible]

Jak się mu [illegible] wi[illegible] [illegible]
[illegible] już by [illegible]
[illegible]ysz, że [illegible]
[illegible] i t[illegible] p[illegible]a,
[illegible]
[illegible] wszyst[illegible]
Niech [illegible] Bo[illegible]
Bo[illegible] !!

[illegible]orski J. A.

[illegible] gcu [illegible]
wi[illegible] po[illegible]owie[illegible]go którem u [illegible]
[illegible]

Do Józefa Bohdana Zaleskiego

Słowiku! synu dzielnej Ukrainy,
Niezłomny w trudach miłości ojczyzny,
Ona Twe skronie dziś zdobi w wawrzyny,
Boś swemi pieśni, goiłeś jej blizny.

\+ + +

Widząc swoich braci w kajdanach niewoli,
Struny Twej lutni, grały wciąż goręcej,
W skromnem zaciszu tułaczej niedoli
Boga i ludzkość, kochasz coraz więcej.

\+ + +

Że w Tobie żyje duch Twej Ukrainy,
Radyma Szczęki a mieczem i słowa
Wsławili w świecie polskich wodzów czyny,
Broniąc ojczyznę i wolność ludową.

\+ + +

Nasz lud od roli, pełen dobrej woli,
Wszystko co obce, od siebie odpycha;
Z Twą pieśnią w sercu, to dziecię niewoli
Chodząc za pługiem do wolności wzdycha.

\+ + +

Twój Duch od Stepu, Lirniku Bracie,
W chwilach zwątpienia, nadzieję w nas budzi,
Żyje, on żyje w każdej wiejskiej chacie
Więc nie żal śpiewać dla tych dobrych ludzi.

\+ + +

Wszystkie Twe tony i wszystkie Twe pieśnie
Duchem i sercem są polskiem wygrane,
Z onych to z onych ojczyzna nam wskrześnie
Wieszczu Bohdanie! ślę dzięki Ci za nie.

\+ + +

Śle ludek Boży i litewskiej włości,
Plon z pól rodzinnych dla Ciebie zbierany,
Ze łzą na oku, ku Tobie z miłości,
Więc nie gardź onym Mistrzu nasz Kochany.

\+ + +

O! przyjmij, przyjmij ten dar niebogaty,
Braci Litwinów, boć nie są wyrodni,
Chociaż wróg niszczy ich łany i chaty,
Jednak do polskich kłosów są podobni!

Bolesław Łejtwid-Talwoszewicz

Nicea 30 Lipca 1887.

Czcigodnemu

Bogdanowi Zaleskiemu

Nestorowi Wychodźtwa Polskiego

w 80 rocznicę Jego Imienia

Rodacy z Tuluzy

Józef Janusz Przezdziecki Kapitan Artyl. legyi konnej polskiej
Edward Przezdziecki Syn.
Wojnicz [illegible] Doktor
[illegible] Wojnicz syn.
Wachowska Marya.
Wachowska Marta.
Wachowski Stanislaw.
Górski Jakób.
Rownacki
Ks: Antoni
[illegible]

Sawicki. Doktor nauk matematycznych.
Sawicka Marya Córka.
Walenty Paszkowski
Henryk i Julian Paszkowscy
[illegible]
Rozalini [illegible]
[illegible]
[illegible]

116

Tulura?

Bohdanowi Zaleskiemu
grono inżynierów
w 80º letnią rocznicę Jego urodzin

W. Hertz (Paryż)
Domaszewicz (Paryż)
[illegible] (Paryż)
[illegible]
Ch. Kowalski (Paryż)
Olszewski (Marly le Roi)
K. Fraczwski (Marseille)
Mar. Szyszński (St Etienne)
Narcyz Sutkiewicz St Etienne (Loire)
Z. Sokolowski S. Etienne (Loire)
[illegible] Canet (Aude)
W. Smoleński - St Géry (Lot). –
[illegible] Montbrun (Lot)
[illegible] Łapkiewicz à St Flour (Cantal)
J. Zarzecki (Confolens)
Adolf Barszewski – Trélon (Nord)
J. Grzesiewicz (Port au Prince, Haïti)
[illegible] (Anjou)
[illegible] (Ardennes)
Świętkowski (Finistère)